

**Wyrok z dnia 11 maja 1999 r.**

**I PKN 658/98**

**Zgodnie z art. 36 dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (Dz.U. Nr 50, poz. 321 ze zm.) droga sądowa była wyłączona tylko co do decyzji w sprawach nawiązania i zmiany stosunku służbowego oraz zwolnienia ze służby.**

Przewodniczący: SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 maja 1999 r. sprawy z powództwa Jana R. przeciwko Ministerstwu Gospodarki w W. o ustalenie i odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 11 maja 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 11 maja 1998 r. oddalił apelację powoda Jana R. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy dla Warszawy-Pragi z dnia 5 grudnia 1996 r. [...], oddalającego powództwo o wydanie świadectwa pracy potwierdzającego okres pozostawania w dyspozycji operacyjnej Głównego Inspektora Ochrony Przeciwpożarowej Wspólnoty Energetyka i Węgiel Brunatny w okresie od 31 stycznia 1988 r. do 2 czerwca 1991 r. oraz o zasądzenie odszkodowania z tytułu niewypłaconego w tym okresie wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami. W sprawie tej ustalono, że powód był zatrudniony w [...] Przedsiębiorstwie Budownictwa Węglowego w G. od 1 grudnia 1987 r. do 31 stycznia 1988 r. jako starszy instruktor. Następnie został przekazany do dyspozycji Głównego Inspektora Ochrony Przeciwpożarowej Wspólnoty Energetyka i Węgiel Brunatny w celu podjęcia pracy w Zakładzie Energetycznym w G. Do podjęcia tego zatrudnienia nie doszło. W tym czasie „aż do 30.09.1990 r.” powód pracował

na 1/2 etatu na stanowisku cywilnym specjalisty technicznego ds. przeciwpożarowych w Biurze Projektów Przemysłu Hutniczego „B.” w G. Nie łączył go nigdy stosunek pracy ze Wspólnotą Energetyka i Węgiel Brunatny. Dopiero od 3 kwietnia 1991 r. podjął zatrudnienie jako starszy inspektor w Komendzie Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w G.

Powód zgłaszał roszczenie o ustalenie ciągłości służby, które zostało odrzucone postanowieniem z dnia 9 listopada 1994 r. przez Sąd Rejonowy w Gliwicach z powodu niedopuszczalności drogi sądowej. Również Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 20 lutego 1995 r. odrzucił jego skargę o nakazanie Ministrowi Przemysłu i Handlu zaliczenia mu spornego okresu do okresu służby w jednostkach pożarnictwa. Na tle takich ustaleń Sąd drugiej instancji przyjął, że powoda nie łączył stosunek pracy ze Wspólnotą Energetyka i Węgiel Brunatny, ani z jej następcą prawnym pozwanym Ministerstwem Gospodarki w W. Sąd ten uznał, że roszczenie odszkodowawcze powoda ma charakter cywilny, a po stronie pozwanej nie wystąpił element winy, jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej. W szczególności powodowi nikt nie obiecywał zatrudnienia w okresie pozostawania w dyspozycji Głównego Inspektora Ochrony Przeciwpożarowej Wspólnoty Energetyka i Węgiel Brunatny. Jego pracodawcą miał być Zakład Energetyczny w G., w którym nie uzyskał zatrudnienia z braku etatów. Sąd Wojewódzki przyjął, że roszczenie odszkodowawcze powoda w istocie rzeczy jest roszczeniem dotyczącym konsekwencji przeniesienia mianowanego funkcjonariusza pożarnictwa, a sprawy z zakresu służby są wyłączone spod kognicji sądu pracy.

Kasacja powoda została skierowana przeciwko części wyroku „oddalającej apelację w kwestii nieuwzględnienia żądania powoda zasądzenia odszkodowania w wysokości 120.000 zł z tytułu niewypłacania mu wynagrodzenia za pracę przez okres 40 miesięcy”. Skarżący podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego - przez błędną wykładnię art. 28, 32 i 36 dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (Dz.U. Nr 50, poz. 321 ze zm.) oraz § 2 zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 marca 1975 r. w sprawie zasad pełnienia służby, co doprowadziło do wadliwego ustalenia, że powoda nie łączył stosunek pracy z poprzednikiem prawnym strony pozwanej. Nadto zarzucił naruszenie przepisów postępowania - art. 5, 316 § 1, 233 § 1, 477 KPC oraz art. 242 KP, co prowadziło do szeregu istotnych uchybień proceduralnych i do błędnego przyjęcia, że roszczenie powoda ma charakter cywilnoprawny. Zdaniem skarżącego, w spornym okresie z po-

wodem nie rozwiązano stosunku służbowego funkcjonariusza pożarnictwa, stąd jego pozostawanie w dyspozycji było pełnieniem służby pożarniczej. Ponieważ dopiero w 1996 r. powód dowiedział się, że sporny okres nie został mu zaliczony do uprawnień emerytalnych, to obowiązujący wówczas art. 292 § 1 KP pozwalał sądowi pracy na nieuwzględnienie okresu przedawnienia, skoro powód wielokrotnie zabiegał w komendach straży pożarnych o uwzględnienie mu tego okresu jako służby pożarniczej. Żądanie wynagrodzenia za okres pozostawania w służbie miało otwartą drogę sądową przed sądem pracy na podstawie art. 36 dekretu o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z treścią art. 393<sup>11</sup> KPC Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, która została skierowana przeciwko zaskarżonemu wyrokowi w części oddalającej apelację w kwestii nieuwzględnienia powództwa o zasądzenie „odszkodowania” z tytułu niewypłacenia powodowi wynagrodzenia za pracę za okres 40 miesięcy.

Wstępnie należało sygnalizować brak podstaw do formułowania roszczeń odszkodowawczych ze stosunku służbowego powoda, któremu nie wyrządzono szkody, ale któremu nie wypłacano uposażenia z tytułu pozostawania w stosunku służbowym funkcjonariusza pożarnictwa, jaki - jego zdaniem - nie został rozwiązany zgodnie z przepisami obowiązującego w spornym okresie dekretu z dnia 27 grudnia 1974 r. o służbie funkcjonariuszy pożarnictwa (Dz.U. Nr 50, poz. 321 ze zm., powoływanego dalej jako pragmatyka pożarnicza). W konsekwencji powód miał roszczenia o comiesięczne uposażenia za okres pozostawania w stosunku służbowym, których mógł dochodzić przed upływem 3 letniego okresu ich przedawnienia (art. 291 § 1 KP w związku z art. 48 pragmatyki pożarniczej).

Skarżący prawidłowo argumentował, że zgodnie z treścią art. 36 tej pragmatyki droga sądowa dla funkcjonariuszy pożarnictwa była wyłączona tylko co do zamkniętego katalogu decyzji służbowych w sprawach nawiązania, zmian stosunku służbowego lub zwolnienia ze służby. W pozostałych sprawach ze stosunku służbowego funkcjonariuszom pożarnictwa przysługiwała droga sądowa - wobec normalnego nakazu stosowania przepisów Kodeksu pracy w sprawach nie uregulowanych dekretem (art. 48 pragmatyki pożarniczej). Właśnie dyrektywa bezpośredniego

stosowania przepisów Kodeksu pracy do uposażeń służbowych powodowała, iż powód mógł ich dochodzić za okres nieprzedawniony.

Natomiast jego przedawnione roszczenia uposażeniowe nie mogły być uwzględnione. Wobec złożenia pozwu o zapłatę tych świadczeń dopiero w dniu 19 czerwca 1996 r. nie było żadnych podstaw prawnych do nieuwzględnienia upływu okresów przedawnienia tych roszczeń za okres od 31 stycznia 1988 r. do 2 czerwca 1991 r., albowiem opóźnienie w ich dochodzeniu było nadmierne, a powód nie wykazał wyjątkowych okoliczności, które mogły je usprawiedliwić (art. 292 § 2 KP w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie).

Przeciwnie, powód na drodze sądowej domagał się zaliczenia spornego okresu do okresu służby pożarniczej dopiero dla celów emerytalnych. W tym celu złożył pozew o ustalenie, który został odrzucony prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Gliwicach z dnia 9 listopada 1994 r. [...]. Natomiast jego skarga o nakazanie Ministerstwu Przemysłu i Handlu zaliczenia przerwy w pełnieniu służby do „okresu służby w sprawach zaopatrzenia emerytalnego, nagród jubileuszowych i dodatku za lata służby” została prawomocnie odrzucona postanowieniem Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 1995 r. [...]. Równocześnie z akt sprawy nie wynika, czy Jan R. domagał się uwzględnienia spornego okresu do stażu emerytalnego i wysokości należnych mu świadczeń z zaopatrzenia społecznego funkcjonariuszy pożarnictwa przed właściwym organem rentowym i czy uzyskał stosowną decyzję emerytalną, która mogłaby podlegać weryfikacji przed właściwym sądem ubezpieczeń społecznych.

Z uwagi na granice kasacji, które wyznaczyły wyżej wskazane zarzuty kasacji, ograniczone do bezpodstawnego kwestionowania prawidłowości przyjęcia przez sądy meriti upływu okresu przedawnienia dochodzonych roszczeń o wypłatę uposażeń służbowych, Sąd Najwyższy jedynie incydentalnie sygnalizuje kwestyjność stanowiska o rozwiązaniu stosunku służbowego funkcjonariusza pożarnictwa w drodze przeniesienia służbowego i przekazania do dyspozycji poprzednika prawnego strony pozwanej, skoro z istoty rzeczy przeniesienie służbowe prowadzi do zmiany, a nie do rozwiązania stosunku służbowego funkcjonariusza pożarnictwa. Dokonana sygnalizacja nie może być potraktowana jako sugestia o możliwości zaliczenia spornego okresu do stażu i wysokości uprawnień emerytalnych powoda, ponieważ rozważenie tej skomplikowanej kwestii należy do innej drogi sądowej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił kasację na podstawie art.

393<sup>12</sup> KPC.

